№ 64 Niedziela dnia 2 Maja 1920 r. Rok V.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . . . 9 m. — f.
Z odnoszeniem do domu . 11 m. — f
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . . . . 11 m. — f

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 90 fenigów.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16.
Ceny dla zagranicy 100 proc drożej.

Cena ogłoszeń za wiersz petitowy:	
Przed tekstem	m 3 f. 50
W tekście	m. 4 f. 50
„ „ nekrologi	m. 2 f. 50
Po tekście na III str.	m 2 f. 50
Na IV str.	m 2 f. —
Układ tabelaryczny na IV str.	m. 3 f. —
Drobne za wyraz	m. — f. 40

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ przyjmuje Administracja „Głosu“ wprost od firm i biur ogłoszeniowych.

Dzień święta.

Dzień Trzeciego Maja jest dla nas świętem dorocznem kultury narodowej.

Konstytucja 1791 r. jest słupem granicznym, od którego zaczynają się nasze dzieje nowożytne. Samo uchwalenie reformy majowej, samorzutnie—wbrew okolicznościom wewnętrznym i presji zewnętrznej — ze społeczeństwa na pozór zniedołężniałego wyłonionej, świadczy, że ustawa ta jest prawym płodem życia, poczętym z jasnej świadomości istnienia, z podstawowego instynktu zbiorowości narodowej, pragnącej żyć wiecznie.

Choć Konstytycja nie zabezpieczyła całości i wolności państwa, jak sądziło pokolenie jej twórców, choć niebawem runął gmach Rzeczypospolitej i Polska utraciła swój byt polityczny, to przecież akt majowy stał się dla narodu całego drogowskazem na ciężkie lata niewoli. Z tego aktu ówczesnego — jesteśmy my wszyscy od wieku. W nim bierze swój początek wszelka inna twórczość, znajdująca upust w jednostkach. Choć nie mogliśmy korzystać z konstytucji kodyfikowanej, ale przetrwaliśmy i przebyli bezdroża dziejowe bez zabłąkania, rośliśmy wewnętrznie, aby nakoniec przerosnąć środowisko, które nam naszą budowę państwową zburzyło.

Reforma 1791 r. pozostawiła nam w spuściźnie dwie podstawowe zasady moralne: spójności organicznej przez unarodowienie ludu, oraz samodzielności psychicznej przez przywrócenie narodowi swoistej postawy. Trzeba „wrócić naród samemu sobie“ — jak się wyrażono w akcie Konstytucyjnym.

Pradziadowie nasi raczej instynktem, niż wiedzą socjologiczną prowadzeni, zrozumieli — co wyrażono w akcie — że, „lud rolniczy, jako twórca bogactw i najliczniejsza w narodzie warstwa, stanowi zarazem najdzielniejszą jego siłę“. Błysk tej świadomości świadczył, że punkt ciężkości społeczeństwa przesunął się w jego głąb odpowiednio do zadań nowoczesnych. Odtąd naród polski — pomimo utraty niezależności państwowej — zajął się pilnie i wszech stronnie przebudową wewnętrzną, a je go orjentacja polityczna z kalkulacji mocy zewnętrznych przeniosła się na własne siły. Tylko po ugruntowaniu się na własnych siłach społecznych, na masach ludowych, naród mógł być „powrócony samemu sobie“.

Nie w zerwaniu z przeszłością, nie w poniżeniu klas uprzywilejowanych dla zrównania ich ze stanem dotąd upośledzonym, lecz w nawiązaniu do tej przeszłości i w wywyższeniu maluczkich znalazła Kontytucja drogę do rozwikłania problemu społecznego, który wśród mordów, pożogi i zobydzenia przeszłości narodowej rozwiązywała równocześnie rewolucyjna Francja.

Wprawdzie nad naszą zmartwychwstałą państwowością nagromadziły się dzisiaj złowrogie chmury nieprzejednanych walk klasowych, zagrażających dopiero co odzyskanej wolności. Sądziċby można, że chwieje się w swych fundamentach budowa, którą właśnie wznosimy, Ale pogląd historyczny na życie wewnętrzne społeczeństwa uspokoja umysłowość bieżącą. Życie to ulega nieodpartemu prawu psychologicznemu rozwoju.

Reforma, powzięta w r. 1791—to był akt świadomości najlepszego grona, które wyczuło drgnienie rodzącego się nowego życia w łonie narodu. Akt majowy uchwycił trafnie linię rozwoju, już wówczas przed laty *wyczuł* to nowe życie, które *jest* dziś i dzisiaj dojrzewa.

Była to ustawa na wyrost, wytknięcie drogi na daleką metę, świadczące, jak wysoko stała ówczesna myśl publiczna w Polsce.

Dzisiaj—patrząc na przebytą cierniową drogę niewoli—mamy pewność, żeśmy się nie zabłąkali. Wątek życia nie zerwał się. Powoli, to prawda, ale stale rozwijamy zaczętą wówczas budowę wewnętrzną. Patrząc na linję rozwojową, która nas łączy z tamtym punktem wyjścia, mamy pewność, że — mimo cały chaos współczesny i wbrew wszelkim pozorom — konstytuujemy dzisiaj całe społeczeństwo w duszach jednostek na ten typ, który wówczas ogólnie zakreślony został narodowi.

W aktach takich, jak ustawa 1791 r. wola zbiorowa nabiera bytu historycznego. Czerpiąc z tego czynu moc żywą, dążyć winniśmy do jedności na zewnątrz i wewnątrz na wzór tego wielkiego dzieła zgody, jakiej wyrazem była Konstytucja 3-go maja.

W. B.

Duchowieństwo wobec 3-go maja.

Z polecenia Jego Eminencji kardynała Kakowskiego kurja metropolitalna warszawska wzywa Wielebne Duchowieństwo do odprawienia w d. 2 maja r. b. (niedziela) we wszystkich kościołach Archidjecezji uroczystych mszy św. (sumy) z wystawieniem Najśw. Sakramentu na intencję bojowników naszych na froncie, męczenników na kresach wschodnich i zachodnich oraz budowniczych Polski, silnej duchem chrześcijańskim i miłością ojczyzny.

W dn. 3 maja r. b., jako w święto narodowe, przez Sejm ustanowione, o g. 9 rano, za przykładem lat poprzednich, winna być odprawiona we wszystkich kościołach archidjecezji msza św. uroczysta na intencję Ojczyzny z „Te Deum“ i modlitwą „pro gratiarum actione“.

Na to nabożeństwo ks. ks. prefekci winni zebrać młodzież powierzonych sobie szkół i gdzie jest zwyczaj, po porozumieniu się z właściwymi ks. ks. proboszczami lub rektorami kościołów, wygłosić do młodzieży stosowne przemówienie.

Zastrzega się, iż mszę polową, odprawiają tylko ksks. kapelani wojskowi i jedynie dla wojska, będącego w polu.

Zyskowność lokaty w Pożyczkach Państwowych

Niedawno wykazaliśmy na tem miejscu, jak bezwzględną pewność lokaty dają pożyczki państwowe. Ale nietylko przeświadczenie o tej pewności skłoni nawet najbardziej ostrożnego i wyrachowanego kapitalistę do umieszczenia swej wolnej gotowizny w naszych pożyczkach państwowych. Zachęci go do tego również zyskowność tej lokaty. Kapitalista ów opierać się tu będzie na obliczeniu następującem.

Zasadniczem, ustawowem oprocentowaniem obu typów pożyczek—zarówno krótkoterminowej, jak długoterminowej jest 5 proc. Ale stopa ta podwyższa się automatycznie, jeżeli uwzględnimy zastrzeżone w ustawie uprzywilejowania pożyczki.

A więc, przedewszystkiem jak opiewa artykuł 6, „Kupony od obligacji... pożyczki państwowej z roku 1920 wolne są od podatków od kapitałów i podatków rentowych“ i t. d.

Otóż podatek ten, inaczej zwany podatkiem kuponowym, wynosi obecnie 7 i pół proc., w najbliższej jednak przyszłości ma być podwyższony do 10 proc. Jeżeli zatem papier procentowy przynosi pięć od sta, to posiadacz tego papieru, po odtrąceniu 10 proc., t. j. dziesiątej części tych pięciu marak od sta na podatek kuponowy, otrzyma od ręki tylko 4 i pół marki, innemi słowy. dochód procentowy z tego papieru zmniejszy się do 4 i pół proc. t. j. zmniejszy się o pół proc. Przyszły posiadacz obligu pożyczek państwowych z roku 1920 jest wolny od tego zmniejszenia się dochodu procentowego, a więc jego dochód jak gdyby powiększa o 1 pół proc.

Posiadacz jakiegoś 5 proc. papieru procentowego mieć będzie zatem nie 5 proc., lecz 4 i pół proc. dochodu; gdyby jednak sprzedał ten papier i otrzymaną z tego źródła gotowiznę umieścił w obligach 5 proc. pożyczek państwowych z roku 1920, miałby nie 4 i pół lecz pełnych 5 proc. dochodu. Innemi słowy, posiadacz 5 proc. obligów pożyczek państwowych z roku 1920 uprzywilejowany będzie w stosunku do posiadaczów jakichkolwiek innych 5 proc. obligów—na pół proc. Jest to zatem pośrednie, w porównaniu z innemi obligacjami 5 proc. podwyższenie stopy procentowej od pożyczek państwowych z roku 1920 do wysokości 5 i pół proc.

Dodać tu jeszcze należy, że kupony od obligacji pożyczek państwowych z roku 1920 przyjmowane będą przy uiszczeniu podatków i opłat państwowych Zwalnia to posiadaczów kuponów od tych obligacji od konieczności wymiany tych kuponów na gotowiznę, oszczędza zatem zabiegów, nieodzownych od realizacji kuponów.

Ale na tem się nie kończą pieniężne przywileje posiadaczów obligacji pożyczek państwowych z roku 1920. Mianowicie art. 8 „Ustawy z dnia 27 lutego w przedmiocie wypuszczenia 5 proc. krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej“ oraz art. 9 „Ustawy z dn. 27 lutego 1920 roku w przedmiocie wypuszczenia 5 proc. długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z roku 1920“ opiewają, że pożyczka krótkoterminowa, zarówno, jak długoterminowa „będzie zaliczana do pełnej wysokości przy rozkładzie zamierzonej pożyczki przymusowej i rentowej“.

Naród, w osobie swojego najwyższego organu prawodawczego, t. j. Sejmu, postanowił przeprowadzić pożyczkę przymusową. Pożyczka ta zatem niewątpliwie dojdzie do skutku, z czem muszą się liczyć wszyscy ci, którzy do podpisania tej pożyczki wezwani będą. Pożyczka ta jak powiedział p. Minister Skarbu, może być i powinna być zaciągnięta na gorszych i trudniejszych warunkach dla dających swe środki, a zarazem na dogodniejszych dla Ministerstwa Skarbu, aniżeli pierwsza“.

W zestawieniu z powyższem oświadczeniem p. Ministra Skarbu, zwrócić należy teraz uwagę na art. 8 przytoczanej już ustawy o pożyczce krótkoterminowej i art. 9 ustawy o pożyczce długoterminowej. Brzmią one jak następuje:

„Pożyczka długoterminowa (i krótkoterminowa) będzie zaliczana do pełnej wysokości przy rozkładzie zamierzonej przymusowej pożyczki rentowej“.

Wniosek z zestawienia nastręcza się sam przez się: posiadacz dobrowolnie nabytej, 5 proc pożyczki krótko lub długoterminowej będzie mógł tę pożyczkę przedstawić w pełnej wysokości do zaliczenia na pożyczkę przymusową, która, zgodnie z oświadczeniem p. Ministra Skarbu, oprocentowana będzie niżej, niż na 5 proc. A zatem— nowe uprzywilejowanie, nowa korzyść dla posiadacza jednej z dwu pożyczek dobrowolnych. Gdyby nie miał 5 procentowej pożyczki dobrowolnej, musiałby nabyć pożyczkę przymusową, oprocentowaną na 4 proc., a może jeszcze niżej. I z tego tytułu zatem płynie dla subskrybenta jednej z pożyczek dobrowolnych zysk pośredni, wynoszący 1 proc. lub nawet więcej.

Dalsze — i nie mniej ważne korzyści pieniężne, jakie czekają nabywców pożyczek państwowych r. 1920 rozszerzymy w artykule następnym.

Piorunujące zwycięstwa polskie.

Ofenzywa wojsk naszych rozwija się bardzo pomyślnie. Nasze oddziały z ogromną szybkością posuwają się naprzód, prąc przed sobą uciekającego w popłochu nieprzyjaciela i nie dając mu czasu na skupienie swych sił. Komunikat sztabu generalnego z 28 bm. (kwietnia) donosi o zdobyciu Berdyczowa, Koziatyna, Korostenia, Chmielnika i Baru. Wojska nasze wzięły 10 armat, czołg, 2000 jeńców i olbrzymie zapasy i składy. 44-ta i 58-ma dywizje sowieckie zupełnie rozbite.

Jak świadczy dzisiejszy komunikat, wojska nasze idą szybko naprzód. W kuluarach sejmowych rozeszła się dziś pogłoska, że przednie straże kawaleryjskie miały już wkroczyć na przedmieścia Kijowa. Nie otrzymano jednak oficjalnego potwierdzenia tej wersji.

Z Rady Miejskiej.

(Posiedzenie d. 27 kwietnia).

(BP). Po odłożeniu sprawy wynagrodzenia dla członków Magistratu i kierowników Wydziałów przyjęto do wiadomości odnośne stanowisko Magistratu w sprawie żądanego przez Starostwo i Województwo utrzymania odcinka dróg bitych byłych państwowych, leżących na terytorjum miasta (około 12 wiorst). Kilku jednak radnych było zdania, że nie czekając na rozstrzygnięcie tego sporu przez Ministerjum — należy przystąpić do wybrukowania odcinka ulicy Lubelskiej od rogu ul. Skaryszewskiej do Wysokiej.

Po referacie lekarza miejskiego Dr. Pełczyńskiego uchwalono w zasadzie wniosek Delegacji Sanitarnej co do utworzenia posady z funkcjonarjuszy sanitarnych, których zadaniem będzie nadzorować wykonanie zarządzeń sanitarnych. Będzie to zaczątek policji sanitarnej, niezbędny z tego powodu, że miasto w tym kierunku nie doznaje pomocy od policji państwowej. Miasto wystąpi do władz o przyznanie tym funkcjonarjuszom pewnej egzekutywy przysługującej policji państwowej. W dyskusji dostało się też Magistratowi, który w przestrzeganiu czystości—miejskich placów i gmachów bynajmniej nie świeci przykładem obywatelom miasta.

Wniosek w sprawie podwyższenia podatku od szyldów i kredytu na remont ogrodzenia skweru miejskiego przekazano Komisji fin.-budż.

Statut podatku od przyrostu wartości własności nieruchomej, wypracowany przez Sekcję samorządową przy Min. Spr. Wewn. przyjęto w zasadzie i wybrano Komisję, której zadaniem będzie określanie w każdym poszczególnym wypadku normy przyrostu wartości, bardzo trudnej do uchwycenia.

Do Komisji weszli radni: Szczawiński, Porębski i Zieliński. Na wniosek r. Pazdona i Jakaczyńskiego postanowiono uruchomić łaźnię przy ul. Wałowej i Kozienickiej przynajmniej przez 4 dni w tygodniu.

R. Zieliński uzasadniał wniosek nagły: 1) 1 maja zwolnić od zajęć wszystkich (nietylko socjalistycznych!) pracowników miejskich, 2) ul. Żabią przemianować na ul. 1 maja 3) przeznaczyć 10.000 mk. na kolonję, 1 maja dla dzieci robotników. Uzasadniał zaś: „Ponieważ Rada Miejska wyszła w większości z proletarjatu, więc itd.“

Grupa narodowa siedziała cichutko, skonsternowana a gdy p. Wroncka zażądała głosu, było już... zapóźno, bo przewodnicząca wypowiadała sakramentalne słowa: „poddaję wniosek pod...“, więc odmówiła głosu.

Za wnioskiem było 18 głosów, przeciw 8.

Natomiast o sprawozdanie z czynności Komitetu obchodu 3 go maja, do którego na poprzedniem posiedzeniu wybrany był r. Szczawiński, trzeba się było dopominać. Taka drobnostka! Przecież gdy większość socjalistyczna Rady Miejskiej uchwaliła święcenie 1 maja przez pracowników miejskich (na przyszły rok Rada M prawdopodobnie już wszystkim obywatelom każe świętować), gdy to tak gładko poszło (operacja trwała kilka minut), to szkoda już czasu na zajmowanie się obchodem 3 go maja.

Wniosek r. Wronckiej udekorowania gmachu Magistratu w dniu 3 maja przyjęto... 8 głosami. Większość wstrzymała się od głosowania: dokładnie te same głosy, które były za święceniem 1 maja. W każdym razie wstrzymanie się od głosowania w tej sprawie jest dowodem daleko posuniętej kurtuazji i względności radnych polsko-socjalistycznych i żydowskich, kto wie, czy w przyszłym roku będą jeszcze tak hojni?!

R. Bielski tuż przed zamknięciem tego pamiętnego posiedzenia odczytał następującą deklarację:

Deklaracja.

„Zważywszy, że święto pierwszego maja jest świętem ściśle klasowem a nawet wyrazem walki klasowej, my niżej podpisani radni oświadczamy, że nie mogąc się zgodzić ze stanowiskiem większości Rady Miejskiej w tej sprawie i stojąc na gruncie zasady jedności narodowej oraz wychodząc z założenia, że święta obowiązujące czy to ogół mieszkańców czy to poszczególne urzędy mogą być ustanawiane jedynie przez organy państwowo prawodawcze, przeciwko świętowaniu 1 maja przez pracowników Magistratu najgorręcej protestujemy“.

Podpisali radni: Bielski, Wigura, Jakaczyński, Wroncka, Pazdon, Idzikowski.

Głosy Czytelników.

Gwałtu co się dzieje?

O co mi chodzi? Ponieważ dawno już nie byłem w kinie, skusiłem się pójść do niego, by po ciężkiej pracy pokrzepić się przynajmniej na duchu. Niestety, wyszedłem stamtąd zły i zgryziony, bo czy istotnie takie zwyczaje zapanowały teraz na świecie, że w głowie mojej pomieścić się nie może, dlaczego w kinach bywa tyle kobiet i to młodych, bardzo nawet młodziutkich.

Wśród tych osóbek, wydekoltowanych bardzo obrazowo (należałoby tea terroryzm mody opodatkować, zależnie od powierzchni dekoltu) musi być dużo panien. Czemu one tu przyszły? Czy się nie czują zawstydzone, patrząc na różne drastyczne widoki wobec tylu mężczyzn obcych? Biję się z temi myślami, wreszcie powiadam sobie: Te, które przyszły na podobne obrazy, to muszą być jakieś wybiórki.

Idę już przez ciekawość nazajutrz na nowy obraz, jeszcze więcej tragiczny i drastyczny. Znowu tłum kobiet młodych, młodziutkich. A może to jakie sieroty, pozostawione bez kierunku i opieki? Nie. Obok mnie siedzi matka z dwiema córkami; przyglądałem się im z pod oka w chwilach drażliwych, badając wyraz ich twarzy i nie widzę ani śladu zawstydzenia, tylko uroczyste przejęcie się sytuacją. Owe panny może nie będą postępowały w ten sposób, bo broni je od tego mama, prowadząc ją na takie obrazy, aby im pokazać, jak to się przedstawia i ostrzedz przed tem. Bo cóż innego mogło ją skłonić do zabrania córek na takie obrazy? Co one z nich wyniosą? Chyba tylko zanik rumieńca. Tym razem, wychodząc z kina pokrzepiłem się nieco na duchu, gdyż słyszałem zdania pownej grupy naszych dzielnych jak malowanie młodych poruczników, że nie wszystkie nasze panny hołdują takim prądom, a w trakcie tego jeden z nich wykręcił się i podążył za przechodzącą obok nas młodą, nader skromnie ubraną panienką i od stróża domu, do którego weszła, dowiedział się młody porucznik, że jest to córka wdowy emerytki, że daje lekcje i utrzymuje matkę. Oby tylko ta panienka mnie chciała, westchnął i pomyślał sobie w duszy. Niech tam komu innemu kina wychowują żony i przyszłe matki, mnie chodzi o utrzymanie równowagi i wypełnienie życia bez rozterek, bez rewolucji.

A. ......wicz.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Katarzyny Seneńsk. P. *Jutro:* Filipa i Jakuba Apost.

Wschód słońca o godzinie 4.33. Zachód o godzinie 7.22.

Radom, 30 kwietnia.

Z miasta i okolicy.

= **Od Redakcji.** Numer niedzielny wydajemy już dzisiaj ze względów od nas niezależnych. W poniedziałek, jako w dzień święta narodowego, drukarnia nie pracuje, więc następny numer „Głosu Radomskiego“ wyjdzie dopiero w środę 5 maja z datą dnia następnego.

= **Zjazd okręgowy.** Dnia 17 maja r. b., o godzinie 10-ej rano, odbędzie się w Radomiu, w lokalu własnym Szeroka 4, Zjazd Okręgowy (Radomsko Iłżecko - Kozienicki) członków Związku Ziemian, w którym z powodu ważnych spraw, jakie mają być rozpatrywane pożądany jest jak najliczniejszy udział członków.

= **Dwa przedstawienia.** Znany w Radomiu z zeszłorocznych występów zespół teatru kieleckiego pod kierunkiem T. Wołowskiego—odegra d. 1 i 2 maja w sali b. Resursy Obywatelskiej przy ul. Warszawskiej: „Chrześniaka wojennego“, komedję wojenną i „Kobietę bez skazy“, sztukę G. Zapolskiej. Bilety można wcześniej nabyć w drukarni p. Grodzickiego.

= **O znaczki.** W ostatnią niedzielę, 25 bm. sprzedawano znaczek na nieza-możne dzieci. Organizatorzy tej zbiórki nie ogłosili jaka instytucja ją urządza, nie zaznaczyli też tego na sprzedawanym znaczku. Jest to nadużywanie dobrej woli ofiarodawców, którzy dopiero po złożeniu datku dowiadują się, że znaczek urządzała organizacja socjalistyczna. Uskarżają się na to czytelnicy naszego pisma i proszą za naszem pośrednictwem odnośne czynniki, aby przy wydawaniu zezwolenia na zbiórki zastrzeżonem było bezwarunkowo podanie do publicznej wiadomości, jaka instytucja i na jaki cel znaczek sprzedaje.

= **Konferencja** w sprawie nowej elektrowni. Do Radomia przybył we środę dnia 28 kwietnia inżynier Stanisław Wysocki, jeden z dyrektorów tramwajów elektrycznych warszawskich, profesor politechniki warszawskiej, zaproszony przez komisję organizacyjną konsorcjum dla budowy nowej elektrowni i tramwaju elektrycznego w naszem mieście.

W gmachu PKKP. odbyła się w tej sprawie konferencja z komisją. Szczegóły o wynikach narady podamy w najbliższym numerze.

= **Prośba do wojskowych.** Zarząd Główny T. S. L. (Kraków, Św. Anny 5) prosi wszystkich wojskowych Polaków o podanie swoich adresów, pragnie im przesłać listę składkową na „Dar Narodowy 3-go maja“. Tę samą prośbę kieruje Zarząd Główny T. S. L. do wszystkich swoich przyjaciół, którzy zmienili miejsce zamieszkania albo do tąd wogóle listy składkowej nie otrzymywali.

Za rządów Austrji Towarzystwu Szkoły Ludowej groziło rozwiązanie za składki wśród wojska, a polscy żołnierze narażeni byli na liczne szykany—dziś czasy, inne, nie wątpimy więc, że prośba T. S. L. dotrze wszędzie i dobry będzie mieć skutek.

= **Zapowiedziana sensacja.** W piątek w kinie „Czary“ będzie wyświetlona „Herbaciarnia pod Lotosem“, wspaniały, sensacyjny dramat w sześciu aktach na tle tajemnic Wschodu, w roli głównej urocza Ellen Rychter.

Z Polski i ze świata.

= **Egzamina wstępne** do państwowych preparand nauczycielskich odbędą się przed wakacjami w dniach 25 i 26 maja, a po wakacjach 1 i 2 września. Zgłaszać może się młodzież obojga płci w wieku od 12 do 16 lat, posiadająca przygotowanie w zakresie przynajmniej szkoły powszechnej 4-o oddziałowej

Nauka w preparandach jest bezpłatną, zdolnym, a niezamożnym uczniom Ministerjum przyzna stypendja. Po ukończeniu preparandy młodzież przechodzi na I-szy kurs państwowego seminarjum.

Obecnie znajdują się preparandy w Białymstoku, Chełmie, Dąbrowie Górniczej, Goszczynie, Janowie Lubelskim, Kamieńsku, Klimontowie, Leśnej, Mławie, Mołożewie, Miechowie, Nieszawie, Opocznie, Opatówku, Orli, Pułtusku, Skierniewicach, Szczuczynie, Suchedniowie, Sulejowie, Suwałkach, Sokółce, Trzebieszowie, Torkowicach, Wieluniu, Wymyślinie, Warszawie (Leszno nr. 73) i Zduńskiej Woli.

= Nauczycielami języka polskiego w Warmji mają być... Niemcy! Kilka wsi w Warmji i na Mazowszu, o przeważającej ludności polskiej zażądało od komisji plebiscytowej wprowadzenia w szkołach wiejskich nauki w języku polskim. Komisja międzysojusznicza uznała to żądanie, w odpowiedzi jednakże, udzielonej przedstawicielom gmin, zdradziła zupełną nieznajomość rzeczy i niezrozumienie stosunków, gdyż postanowiła za warunek, że nauczyciele, mający uczyć po polsku, mają być Niemcami, posiadającymi dyplomy niemieckie.

= Z Kamieńca Podolskiego. Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom otrzymał od jednego ze swych inspektorów interesujące dane dotyczące akcji dożywiania dzieci w Kamieńcu Podolskim. Akcja ta prowadzona jest przez tamtejszy Komitet Komocy Dzieciom, zorganizowany przez hr. H. Potockiego.

Na czele Komitetu stoi hr. Amelja Potocka.

Ludność powiatu Kamieńca Podolskiego dochodzi do 250,000—300,000 z czego 55,000 mieszkańców przypada na samo miasto. Ludność składa się z 49 proc. Rusinów, 25 proc. Polaków, 20 proc. Żydów i 15 proc. Rosjan. Zarówno miasto jak i powiat, znajdując się w strefie działań wojennych niemało ucierpiały. Rezultatem jest panujący tam tyfus i głód.

Lokalny Komitet Pomocy Dzieciom zdołał już założyć tam 14 kuchen, których liczba wkrótce zostanie powiększoną do 20 i będzie obejmowała 2 polskie ochronki, jedną żydowską, jedną rusińską i jedną rosyjską. Dzieci są dożywiane codziennie, a z ogólnej liczby dokarmionych dzieci 15 proc. otrzymuje posiłek bezpłatnie. Dożywianie odbywa się na miejscu.

Na Podolu Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom dożywia obecnie około 6,000.

= Jak żydzi pojmują „wolność". Od osoby, której w pierwszych dniach bm. udało się wydostać z Kijowa, a która bawi obecnie w Lublinie, otrzymał „Głos Lubelski" garść szczegółów o obecnej sytuacji w tem nieszczęśliwem mieście, przeżywającem znowu straszliwą tragedję rządów bolszewickich. Między innemi opowiedział ów informator „Głosu" o fakcie następującym:

Na jednym z meetingów w Kijowie żyd, delegat komisarjatu ludowego (ministerjum) sztuki przedstawiał sprawę utworzenia teatru proletarjackiego w mieście i z braku odpowiedniego gmachu, gdyż gmachy byłych teatrów burżuazyjnych uważał za nieodpowiednie, zaproponował, aby użyć do tego celu jednej z kijowskiej cerkwi. Wówczas zabrał głos jakiś robotnik Rosjanin i, rozwodząc się długo nad ważnością i potrzebą takiego teatru, zaproponował na ten cel synagogę, która ze względu na swą budowę nadaje się więcej na teatr, niż cerkiew. Wniosek ten przeszedł większością głosów, nazajutrz jednak aresztowano wnioskodawcę, a w piśmach pojawiła się krótka wzmianka, że: „N. N. został rozstrzelany za szerzenie antagonizmu narodowego".

Żądajcie marek plebiscytowych!

Komunikat sztabu polskiego.

Front wschodni.

WARSZAWA, (PAT) 29 kwietnia. Ofenzywa na Ukrainie rozwija się w dalszym ciągu bardzo pomyślnie. Osiągnąwszy planowo pierwsze cele, grupują się nasze wojska do dalszych działań. Oddziały nasze zajęły Mohylów nad Dniestrem i przełamały zacięty opór nieprzyjaciela na linji Mytki—Malczynce. W Mohylowie witano nasze oddziały bardzo przychylnie.

W pomocniczej akcji, prowadzonej na północnym Wołyniu zdobyliśmy w Czarnobylu nad Prypecią 4 statki bojowe bagrowców, działa, warsztaty i stację radjotelegraficzną. Podczas ataku na Czarnobyl zatopiła polska flotylla dwa pancerniki przeciwnika. Od początku ofenzywy rozbito prawie zupełnie 12 armję sowiecką. 7, 44 i 58 dywizje bolszewickie przestały istnieć jako jednostki taktyczne, reszta wojsk bolszewickich na tym froncie cofa się bezładnie na wschód i południowy wschód. Nieprzyjaciel poniósł w zabitych i jeńcach oraz materjale wojennym ciężkie straty. Dotychczas naliczono 15.000 jeńców, 60 dział, 84 karabiny maszynowe, liczny tabor kolejowy oraz dużo cennego materjału wojennego. Zdobycz rośnie z dnia na dzień, w miarę naszego posuwania się naprzód.

Lokalne ataki na Bobrujsk zostały krwawo odparte.

Na Litwie i Białorusi sytuacja ogółem niezmieniona.

Zawsze oni.

WARSZAWA, (PAT). Aresztowano wczoraj i osadzono w więzieniu za głoszenie idei przeciwpaństwowych trzech redaktorów pism żargonowych: Bromberga Sorokera i Orzecha.

Na Górnym Śląsku.

BYTOM, (PAT). Dnia 28 udała się do Opola deputacja złożona z 15 osób, prowadzona przez posła Korfantego. Delegację przyjęła komisja z przewodniczącym generałem Lerond na czele. Delegacja przedłożyła żądania polskie. Żądania te dotyczą tylko równouprawnienia Polaków z Niemcami, które komisja rządząca zapowiedziała, a dotąd nie spełniła. Delegacja zażądała odpowiedzi do 5 maja. Gdyby żądania nie zostały spełnione, to lud polski będzie zmuszony chwycić się ostatecznych środków, to jest strajku generalnego.

BYTOM (PAT). Niemcy gromadzą liczne wojska na pograniczu Górnego Śląska. Szczególnie wzmacniają się w Lesznie Brzegu Swidnicy i Olesnicy. Dnia 27 objął dowództwo 8 brygady Reichswehru w Brzegu generał Hoofer który zdławił powstanie na Górnym Śląsku.

BYTOM (PAT). Polski komisarjat plebiscytowy wydał odezwę w sprawie święta trzeciego maja. Uroczyste pochody odbędą się w niedzielę po nabożeństwie.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego"

Na dom sierot przy ul. Świeżej. Zamiast kwiatów na grób ś. p. Marji Pełczyńskiej składaja Lucjuszowie i Barbara Knichowieccy mk. 200.

Na plebiscyt. Bezimiennie m. 13. Bezimiennie m. 7.

Dzieci ze szkoły stromieckiej m. 120. Antoni Drapała, Budy Augustowskie parafja Stromiec m. 100.

Z racji oddania mi przez p. Wacława Jabłońskiego zgubionego przeze mnie portfelu z pieniędzmi—składam 20 mk. M. Pakosiński.

Na bursę szkolną imienia Romana Dmowskiego w Poznaniu—od drogiego wnuka Gofusia Marzewskiego mk. 1000.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego, działu B., Sądu Okręgowego w Radomiu w dniu 14 Kwietnia 1920 r. wciągnięto następujące firmy:

Pod numerem 16 „Ekonomja — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Radomiu“, Przedmiotem spółki jest skup, przerabianie i sprzedaż skór. Siedzibą spółki w Radomiu—przedmieście Borki. Spółka rozpoczęła działalność od 13 Kwietnia 1920 r. Wspólnikami są: Stefan Markiewicz ul. Grodzka 12, Leopold Marjan Sobieniecki, ul. Nowy-Świat 22, Józef Suwała, ul. Marywilzka 6, Jan Frydenberg ul. Borki 20, Jankiel Zomer ul. Wałowa 8, wszyscy w Radomiu zamieszkali. Kapitał zakładowy spółki wynosi 50.000 koron, podzielony na 5 udziałów po 10.000 koron, każdy, całkowicie wpłacony. Każdy ze wspólników ma jeden udział. Zarząd spółki stanowią: Stefan Markiewicz ul. Grodzka 12, Leopold Marjan Sobieniecki, ul. Nowy-Świat 22, Jaukiel Zomer, ul. Wałowa 8, wszyscy w Radomiu zamieszkali, którzy zastępują spółkę wobec władz i osób. Wszelkie umowy, kontrakty, akty notarjalne ustalające zobowiązania spółki weksle, przekazy, czeki, pełnomocnictwa winny być podpisywane przez wszystkich trzech zarządców łącznie. Korespondencję podpisuje jeden członek zarządu, jak również odbiór z poczty przesyłek i dokumentów. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, została zawarta na mocy aktów zeznanych przed notarjuszem Burgbardem w Radomiu dnia 8 Stycznia 1920 r. № 6/26 i 13 Kwietnia 1920 r. № 94/424. Czas istnienia spółki określony został od 13 Kwietnia 1920 r. do 1 Stycznia 1924 r.

W dniu 21 Kwietnia 1920 r.

Pod numerem 17 „Fabryka mebli giętych i wyrobów drzewnych „Wolność“ w Radomiu spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“, przedmiotem spółki jest prowadzenie fabryki mebli giętych i zbyt wyprodukowanych przedmiotów. Siedziba spółki w Radomiu Stare-Miasto 9. Spółka rozpoczęła działalność od 20 kwietnia 1920 r. Wspólnikami są: August Strojny, ul. Spacerowa 16, Stanisław Świątek Stare.Miasto 9, Stanisław Drzazga Stare Miasto 9, Wincenty Rdzanek, ul. Szeroka 13, Adam Perkuszewski, Warszawka 21, wszyscy w Radomiu zamieszkali. Kapitał zakładowy spółki wynosi 255.000 marek, podzielony został na 34 udziały po 7.500 marek każdy, z których posiadają: August Strojny 7 udziałów, Wincenty Rdzanek 9, Stanisław Świątek 7, Stanisław Drzazga 3 i Adam Perkuszewski 8 udziałów. Kapitał zakładowy przy podpisaniu aktu spółki wpłacony został częściowo, a mianowicie: August Strojny wpłacił 35.000 marek, Wincenty Rdzanek wpłacił 45 000 marek, Stanisław Świątek wpłacił 35.000 marek, Stanisław Drzazga wpłacił 15 000 marek i Adam Perkuszewski wpłacił 40.000 marek. Pozostałą resztę kapitału mają wspólnicy zapłacić do kasy spółki w terminie sześciomiesięcznym od daty zawiązania spółki t. j. od 20 kwietnia 1920 r. licząc. Zarząd spółki stanowią: August Strojny, ul. Spacerowa 16, Stanisław Świątek, Stare Miasto 9 i Stanisław Drzazga Stare Miasto 9, wszyscy w Radomiu zamieszkali, którzy zastępują spółkę wobec władz i osób, wszelkie umowy, kontrakty, akty notarjalne ustalające zobowiązania spółki, weksle, czeki i przekazy winny być podpisywane pod stemplem firmy przez dwóch członków zarządu. Korespondencję zwykłą, tudzież pokwitowania z odbioru przekazów pocztowych i przesyłek zwyczajnych i poleconych podpisuje jeden z członków zarządu pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, została zawarta na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem Przyluskim w Radomiu, w dniu 9 kwietnia 1920 r. № 454. Czas istnienia spółki określony został na 5 lat licząc od 20 kwietnia 1920 r. 4520—1

Do rejestru handlowego działu A., Sądu Okręgowego w Radomiu w dniu 14 kwietnia 1920 r. wciągnięto następujące firmy.

Pod numerem 728 „Kinoteatr Czary—Józef Grodzicki“, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 47. Właściciel Józef Grodzicki, zamieszkały w Radomiu, ul. Lubelska 47.

W dniu 17 kwietnia 1920 r.

Pod numerem 729 „Nadzieja“, fabryka garbarska, z siedzibą w Radomiu, przedm. Młodzianów 44. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła działalność 9 kwietnia 1920 r. Wspólnicy: Mendel Hercyk, Epsztajn, Młodzianów, Wacław Kazimierz Sawicki, Stare Miasto 10 i Franciszek Leon Dąbkowski, Staro-Krakowska 11 wszyscy zamieszkali w Radomiu. Do zastępowania spółki upoważnieni są wspólnicy Mendel Epsztajn i Wacław Sawicki wszelkie umowy, zobowiązania, weksle, odbiór pieniędzy, korespondencji i pokwitowania winny być podpisywane pod stemplem firmy przez tych dwóch wspólników.

Pod numerem 730 „Mordka Feldsztejn“, sprzedaż papieru, przyborów piśmiennych i zapałek, z siedzibą w Radomiu, ul. Podwalna 3 Właściciel Aron Mordka Feldszejn, w Radomiu, ul. Podwalna 3.

Pod numerem 731 „Icek Zylbersztrum“, sprzedaż towarów kolonjalnych z siedzibą w Radomiu, ul. Rwańska 21. Właściciel Icek Lejb Zylbersztrum, w Radomiu, ul. Rwańska 21.

Pod numerem 732 „Teodora Szmigielska“, sprzedaż artykułów spożywczych i wyrobów tytuniowych, z siedzibą w Radomiu, ul. Skaryszewska 10. Właścicielka Teodora Szmigielska, w Radomiu, ul. Skaryszewska 10.

Pod numerem 733 „Restauracja Zacisze Jana Nowaka“, restauracja z wyszynkiem wszelkich trunków, z siedzibą w Radomiu, ul. Skaryszewska 31. Właściciel Jan Nowak, w Radomiu, ul. Skaryszewska 31.

Pod numerem 734 „Jakób Kampel“, sprzedaż towarów łokciowych, z siedzibą w Radomiu, ul. Rwańska 5. Właściciel Jakób Kampel, w Radomiu, ul. Rwańska 5.

Pod numerem 735 „Samuel Cukier“, drobna sprzedaż obuwia, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 29. Właściciel Szmul Lejb Cukier, w Radomiu, ul. Piaski 14. Pomiędzy właścicielem firmy a żoną jego Frydą z domu Mintz nastąpił układ na mocy intercyzy z 1918 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

W dniu 19 kwietnia 1920 r.

Pod numerem 763 „Jakób Adler“, sprzedaż wyrobów tytuniowych i przyborów do palenia, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 31. Właściciel Jakób Adler, w Radomiu, ul. Lubelska 50. Pomiędzy właścicielem firmy a żoną jego Chaną z domu Adler cókką Summera Adlera nastąpił układ na mocy intercyzy z 1916 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

W dniu 20 kwietnia 1920 r.

Pod numerem 737 „Wiktor Wojciechowski“, restauracja przy Resursie rzemieślniczej, z siedzibą w Radomiu, ul. Kilińskiego 15. Właściciel Wiktor Wojciechowski, w Radomiu, ul. Lubelska 50.

Pod numerem 738 „Herman Mendelson“, sprzedaż towarów łokciowych, z siedzibą w Radomiu, ul. Rwańska 16. Właściciel Herszek vel Herman Mendelson, w Radomiu, ul. Lubelska 22.

Pod numerem 739 „Stanisław Adamski“, sprzedaż wędlin własnego wyrobu, z siedzibą w Radomiu, ul. Skaryszewska 87. Właściciel Stanisław Adamski, w Radomiu, ul. Skaryszewska 87.

Pod numerem 740 „Mendel Frydman“, sprzedaż ubiorów damskich i materjałów łokciowych, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 12. Właściciel Mendel Frydman, w Radomiu, ul. Kilińskiego 11.

W dniu 21 kwietnia 1920 r.

Pod numerem 741 „Majer Benet“, drobna sprzedaż artykułów spożywczych, z siedzibą w Radomiu, ul. Nowy Świat 2. Właściciel Majer Benet, w Radomiu, ul. Stare-Miasto 2.

Pod numerem 742 „Dyna Zylbersztrum — Cukiernia“, z podawaniem kawy, herbaty i t. p., z siedzibą w Radomiu, ul. Rwańska 21. Właścicielka Dyna Zylbersztrum, w Radomiu, ul. Rwańska 21.

Pod numerem 743 „Główna składnica i sprzedaż detaliczna wyrobów tytuniowych, przyborów do palenia, oraz materjałów piśmiennych, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 40. Właścicielka Anna Warneziusz, w Radomiu, ul. Trawna 15.

Pod numerem 744 „Berek Cynt“, sprzedaż wiejskich ubrań damskich, z siedzibą w Radomiu, ul. Rynek 5. Właściciel Berek Cynt, w Radomiu, ul. Rynek 5.

Pod numerem 745 „Dawid Urbinder“, sprzedaż manufaktury z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 14. Właściciel Dawid Urbinder, w Radomiu, ul. Lubelska 23.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A., Sądu Okręgowego w Radomiu, w dniu 17 kwietnia wciągnięto:

Przy numerze 585 przedsiębiorstwo przeszło na własność spółki firmowej „Nadzieja“ fabryka garbarska na przedmieściu Młodzianów 44, z siedzibą w Radomiu, ul. Młodzianów 44.

Przy numerze 18 przedsiębiorstwo zostało zwinięte. 4521—1

Redaktor Wojciech Biega. Druk „J. K. Trzebiński“ — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“.